

Stołeczny Magazyn POLICYJNY

MIESIĘCZNIK NR 8/2007



Komendant Stołeczny Policji

insp. Jacek OLKOWICZ

serdecznie zaprasza na

DNI STOŁECZNEJ POLICJI

organizowane w ramach festynu rodzinnego
Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy
pn.: „Bądź bezpieczny w mieście”

Termin: 8-9 września 2007 r.

godz. 10.00-19.00

Miejsce: Pola Mokotowskie

Program:

m.in.:

- wystawa pojazdów policyjnych, umundurowania, uzbrojenia oraz sprzętu specjalistycznego;
- pokaz tresury psów;
- prezentacja multimedialna dot. bezpieczeństwa w ruchu drogowym;
- pokaz udzielania pierwszej pomocy;
- konkursy dla dzieci i młodzieży.



Szczegółowy program obchodów znajduje się na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji:

www.ksp.waw.pl

Stołeczne obchody Święta Policji

Uroczystości rozpoczęły się uczczeniem minutą ciszy ofiar wypadku polskiego autokaru pod Grenoble. Podczas uroczystości Komendant Stołeczny Policji inspektor Jacek Olkowicz razem z Komendantem Głównym Policji Konradem Kornatowskim wręczyli stołecznym policjantom nominacje na wyższe stopnie oraz odznaczenia. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, przedstawiciele samorządów, służb mundurowych oraz kombatanci i mieszkańcy Warszawy.



Uroczystość 88 rocznicy powstania Policji Państwowej rozpoczęła się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosławowi Brysiewiczowi, który dokonał przeglądu pododdziałów. Następnie głos zabrał Komendant Stołeczny Policji insp. Jacek Olkowicz, który podziękował wszystkim policjantom za rzetelną i profesjonalną pracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Życzenia i podziękowania

policjantom złożyli także Jarosław Brysiewicz – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Konrad Kornatowski – Komendant Główny Policji, Cezary Pomarański – Wicewojewoda Mazowiecki, Ewa Malinowska-Grupińska – Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy oraz Robert Soszyński – Przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Następnie odbyło się uroczyste wręczenie nominacji na wyższe stopnie policyjne oraz medali „Za Zasługi dla Policji”, odzna-

czeń „Krzyż Zasługi” oraz odznak „Zasłużony Policjant”. Przy tablicy pamiątkowej na fasadzie Pałacu Mostowskich – upamiętniającej poległych w czasie II wojny światowej policjantów – zapalono znicze i złożono wieńce. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości zaproszeni goście przeszli do Białej Sali Pałacu Mostowskich, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy malarstwa pt. „Utracone – Odzyskane”. Obchody zakończył koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji. *(Red.)*

Dni Stołecznej Policji

W dniach 8-9 września 2007 r. od 10.00 do 19.00 w ramach festynu rodzinnego „Bądź bezpieczny w mieście” organizowanego przez Urząd Miasta Stołecznego Warszawy na Polu Mokotowskim odbędą się Dni Stołecznej Policji.

Uroczystość ta jest organizowana w Warszawie po raz czwarty i cieszy się dużym zainteresowaniem jej mieszkańców. Stwarza możliwość nawiązania życzliwej współpracy ze społeczeństwem, zaprezentowania osiągnięć Policji, rozwinięcia i spopularyzowania działań służących poprawie bezpieczeństwa w stolicy.

Podczas dwudniowego festynu w ramach prewencji kryminalnej odwiedzającym zostaną wręczone broszury, ulotki, materiały instruktażowe i informacyjne. Obok wielu zajęć edukacyjnych, konkursów i niespodzianek dla najmłodszych, zaprezentowany zostanie specjalistyczny sprzęt policyjny, umundurowanie i ambulans krymina-

listyczny. Odbędzie się też multimedialny pokaz dotyczący bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przy pomocy zdjęć, slajdów, krótkich animacji ukazane zostaną skutki przekraczania dozwolonej prędkości czy prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Na Polu Mokotowskim odbędą się także instruktaże dotyczące udzielania pierwszej pomocy. Omówione zostaną poszczególne etapy podejmowanych czynności ratunkowych i sposoby zminimalizowania niekorzystnych następstw wypadku.

Stołeczni przewodnicy psów przedstawią różne metody tresury i dyscyplinowania swoich pupi-

łów. Zaprezentowane zostaną również policyjne patrole konne.

Uczestnicy festynu, będą mogli uzyskać informacje dotyczące przestępczości internetowej, zobaczyć inscenizację detonacji ładunku wybuchowego i procesu sporządzania portretów pamięciowych. Podczas uroczystości zostaną także wręczone nagrody dla szczególnie wyróżniających się policjantów garnizonu warszawskiego.

Zwieńczeniem uroczystości będzie pokaz musztry paradowej i koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, która corocznie wspiera swoim uczestnictwem występy dla mieszkańców Warszawy i regionu. *Izabela Jankowska*

STOŁECZNY MAGAZYN POLICYJNY
Miesięcznik Komendy Stołecznej Policji
8/2007

Wydawca: Komenda Stołeczna Policji
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

Adres:
„Stołeczny Magazyn Policyjny”
Gabinet Komendanta Stołecznego Policji
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: redakcja@policja.waw.pl

Telefony: redakcja 603-88-04, 603-88-01
fax: 603-61-12

Druk: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
Redakcja zastrzega sobie prawo doboru tekstów oraz dokonywania w nich zmian.

RAZEM BEZPIECZNIEJ

Prezentujemy działania realizowane przez Komendę Stołeczną Policji w ramach programu „Razem Bezpieczniej” w pierwszym półroczu 2007 roku.

1.1. Bezpieczeństwo w miejscach publicznych i w miejscu zamieszkania

W realizacji programu „Razem Bezpieczniej” kontynuowano działania pod kryptonimem „Miasto-Komunikacja” w których zaangażowanych było w pierwszym półroczu br. około 25.000 funkcjonariuszy. Doprowadzili oni do zatrzymania ponad 1.200 sprawców przestępstw i 339 poszukiwanych. Ujawnili 29.000 sprawców wykroczeń i zatrzymali 1.335 osób. Wykorzystano także system monitoringu miejskiego oraz kontynuowano cztery programy prewencyjne: „Warszawa wolna od narkotyków”, „Reaguj. Powiadom. Nie toleruj”, „Bezpieczne osiedla”, „Strefa bezpiecznych usług”.

1.2. Przemoc w rodzinie

Na szczeblu ogólnokrajowym w dalszym ciągu realizowano politykę „Niebieskich Kart” i współpracę z Ośrodkami Pomocy Rodzinie i Pomocy Społecznej, Zespołami Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Centrum Praw Kobiet. Na szczeblach lokalnych natomiast realizowano programy: *Stop Przemocy Rodzinnej*, „Silni-Pomocni-Skuteczni”, „Starszy Pan, Starsza Pani”, „Kobieta Bezpieczna”, czy „Rodzina Bez Przemocy”.

1.3. Bezpieczeństwo w szkole

W pierwszym półroczu 2007 r. dokonano blisko 19.000 kontroli placówek szkolnych oraz 18.000 miejsc grupowania się młodzieży. Ujawniono 961 nieletnich zagrożonych demoralizacją, na gorącym uczynku ujęto 119 sprawców czynów karalnych, a także 33 sprawców przestępstw i wykroczeń popełnianych na szkodę nieletnich. Kontynuowano realizację programu „Edukacja prawna w szkołach z udziałem warszawskiej Policji”. W okresie od stycznia do czerwca 2007 r. zorganizowano 4.173 spotkania, z czego ponad 1.700 z młodzieżą, 828 z rodzicami i ponad 1.600 z pedagogami szkolnymi. Stworzono również nową formę komunikacji ze społeczeństwem za pomocą Internetu pn. GADU-GADU. W okresie od 1 stycznia do 14 sierpnia br. wpłynęło ponad 18.000 informacji, z czego w 126 przypadkach sprawy przekazano do realizacji właściwym komórkom i jednostkom organizacyjnym.

1.4. Bezpieczeństwo w środkach komunikacji publicznej

W ciągu ostatniego półroczu kontynuowano zabezpieczenia pociągów dalekobieżnych. Ponadto w działaniach podejmowanych przez Komisarjat Kolejowy Policji uczestniczyło 3.657 funkcjonariuszy różnych służb. Podjęli oni ponad 9.600 interwencji i zabezpieczyli ponad 6.600 odjazdów pociągów. Łącznie zostało zatrzymanych 474 osoby, z których 204 były poszukiwane, a 139 okazały się sprawcami przestępstw.

1.5. Bezpieczeństwo w ruchu drogowym

Na terenie KSP w pierwszym półroczu br. zatrzymano łącznie 1.932 nietrzeźwych kierujących. Prowadzono też działania „Trzeźwość”, „Bus” i „Truck”. W wyniku prowadzenia działań „Bus” skontrolowano 1.943 pojazdów, nałożono 655 mandatów karnych i zatrzymano 83 dowody rejestracyjne. Realizacja programu „Truck” miała na celu ujawnienie i wyeliminowanie nieprawidłowości związanych z wykonywaniem transportu drogowego osób i rzeczy. Skontrolowano 2030 pojazdów, ujawniono 12 nietrzeźwych kierujących, nałożono 776 mandatów, skierowano 14 wniosków do Sądu Grodzkiego i zatrzymano 115 dowodów rejestracyjnych. W ramach działań pn.: „Trzeźwość” ujawniono łącznie 2.606 nietrzeźwych kierujących. W ramach akcji „Trzeźwy poranek” – skontrolowano stan trzeźwości 3.946 kierujących, wśród których ujawniono 60 nietrzeźwych. Kontrola pojazdów w ramach działań „Pasy” ujawniła 9.709 przypadków jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, w tym 767 przypadków nie korzystania z pasów przez dorosłych pasażerów i 75 przypadków nieprawidłowego przewożenia dzieci. Utworzono 82 posterunki kontrolne w celu nadzorowania prawidłowego korzystania z BUS-pasów. Prowadzono także działania prewencyjne związane z przeciwdziałaniem wyścigom ulicznym oraz akcje: „Wiosenne porządki”, „Wracamy bezpiecznie”, „TRASA E-30”.

1.6. Bezpieczeństwo w działalności gospodarczej

Działając prewencyjnie w zakresie ochrony małej i średniej przedsiębiorczości przed

wymuszeniami, napadami i przestępczością pospolitą wdrożono program „Strefa bezpiecznych usług”, w ramach, którego wypracowano zasady współpracy na terenie placówek usługowo-handlowych oraz prowadzono szkolenia dla pracowników banków, poczty i ochrony fizycznej placówek handlowych.

7.7. Ochrona dziedzictwa narodowego

W analizowanym okresie koordynowano zadania związane z rejestracją skradzionych dzieł sztuki, a także monitorowano aukcje internetowe oraz aukcje organizowane przez Warszawskie Domy Aukcyjne, galerie i antykwariaty.

(oprac.) Izabela Jankowska

Zmiany organizacyjne w KSP

Z dniem 1 sierpnia br. dokonano zmian w strukturze organizacyjnej Komendy Stołecznej Policji:

1. Zlikwidowano Wydział Kryminalny, a w jego miejsce utworzono dwie komórki organizacyjne: Wydział Kryminalny oraz Wydział Dochodzeniowo-Śledczy.
2. Zlikwidowano Wydział do walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją, a w jego miejsce utworzono dwie komórki organizacyjne: Wydział do walki z Korupcją oraz Wydział do walki z Przestępczością Gospodarczą.
3. Zmieniono nazwę Zespołu do spraw Audytu Wewnętrznego i Inwentaryzacji na Zespół do spraw Audytu Wewnętrznego.
4. Utworzono Zespół do spraw Inwentaryzacji.

Od redakcji:

Szanowni Czytelnicy

Ze względu na aktywne uczestnictwo Polski w koalicji antyterrorystycznej i potencjalne zagrożenie owym atakiem w następnym numerze naszego magazynu rozpoczniemy cykl artykułów poświęcony organizacjom terrorystycznym. Scharakteryzujemy największe ugrupowania o lokalnym i międzynarodowym zasięgu działania. Omówimy wewnętrzne struktury kadrowe, metody działania, cele i główne założenia walki. Przedstawimy również międzynarodowe szkolenia antyterrorystyczne, w których uczestniczą stołeczni policjanci. Czekamy na Państwa listy, opinie i wypowiedzi.

Postępowanie i wyrok w 48-godzin

W marcu tego roku weszła w życie ustawa o tzw. sądach 24-godzinnych. Postępowania przygotowawcze często ciągną się miesiącami, wprowadzenie trybu przyspieszonego miało skrócić czas ich trwania. Miało również usprawnić realizację zadań wykonywanych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także zwiększyć tempo ich pracy. Jak w rzeczywistości wpłynęło to na efektywność sądów i organizację służby w Policji? Po kilkumiesięcznym okresie funkcjonowania ustawy można scharakteryzować zarówno plusy, jak i minusy przyjętych rozwiązań.

Zgodnie z zapisami ustawy, policja i prokuratura mają 48 godzin, by zatrzymanemu na gorącym uczynku sprawcy postawić zarzuty i przekazać go sądowi. Zamiast aktu oskarżenia policjant sporządza wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym i przedstawia prokuratorowi, który go zatwierdza i kieruje do sądu. Sąd ma 24 godziny na wydanie wyroku. Tryb przyspieszony stosuje się wobec sprawców czynów zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności. Najczęściej są to przestępstwa takie jak: jazda pod wpływem alkoholu, kradzieże, drobne rozboje, niszczenie rzeczy. Ogólnie rzecz ujmując czyny o charakterze chuligańskim, których sprawców zatrzymano na gorącym uczynku lub też bezpośrednio po jego dokonaniu, a okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości. Wówczas zebrany materiał dowodowy jest wystarczający do osądzenia sprawcy w ciągu kolejnych 24 godzin. W celu zagwarantowania prawa do obrony oskarżony otrzymuje obrońcę z urzędu, a od wyroku może się odwołać.

Na terenie garnizonu stołecznego Policji do końca lipca br. wszczęto w trybie przyspieszonym 619 postępowań, a zakończono 578. Wśród komend rejonowych najwięcej, bo 86 postępowań wszczęto w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa Śródmieście – przeważająca większość (83) została zakończona. Stosowanie tego trybu nałożyło na Policję nowe obowiązki. Policjanci muszą konwojować zatrzymanego, zapewnić stawienie się w sądzie świadków zdarzenia. Często także funkcjonariusze dokonujący zatrzymania później wzywani są w charakterze świadka. Bywa, że czas oczekiwania policjantów wraz z zatrzymanym na wydanie przez sąd orzeczenia wydłuża się nawet do 8 godzin.

– W momencie kiedy otrzymujemy od prokuratora informację o sporządzeniu wniosku o postępowanie przyspieszone, umawiamy sędziego na konkretną godzinę. Czas od momentu wpłynięcia wniosku do rozpoczęcia rozprawy wynosi około 1 godziny – mówi Maciej Gruszczyński wiceprezes Sądu Rejonowego Warszawa Śródmieście i dodaje – oczywiście jest to sytuacja optymalna, gdy akurat wpływa tylko jeden wniosek. Gdy wpływa ich kilka, ten czas się wydłuża, ponieważ stały dyżur w sądzie pełni tylko jeden sędzia.

Policjanci stosujący ten tryb w praktyce mają również inne problemy, jak chociażby z uzy-

skaniem oryginałów kart karnych, które są niezbędne prokuratorom i sędziom przejmującym sprawę. Problem ten dotyczy zwłaszcza zatrzymań mających miejsce w trakcie trwania weekendu, ponieważ dokumenty te docierają do jednostek z wielogodzinnym opóźnieniem. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku spraw, które wymagają powołania biegłych. Czas na wykonanie opinii jest bardzo krótki – 24 godziny, a dyspozycyjność biegłych jest ograniczona. Problemem jest również różnorodność systemów nagrań na nośnikach, na których zarejestrowano dokonanie przestępstwa. Różne instytucje posługują się różnymi systemami nagrań. Natomiast policja musi je odtworzyć i dokonać ich oględzin, a często nie dysponuje wystarczającymi możliwościami technicznymi. W związku z tym zachodzi konieczność powołania biegłego. Wszystkie te przeszkody sprawiają, że spraw nie można zakończyć w trybie postępowania przyspieszonego.

W przypadku spraw dotyczących nietrzeźwych kierowców, wobec których sporządzane są wnioski o postępowanie przyspieszone często występują dodatkowe komplikacje. Prokuratura i sądy nie są w stanie skutecznie zastosować instytucji zajęcia mienia ruchomego. Wówczas zabezpieczone przez policję przedmioty czy pojazdy przechowywane są na terenie jednostek.

– Myślę, że w takich wypadkach w grę wchodzi kwestie czasowe. Postanowienie jest co prawda natychmiast wykonalne, niemniej jednak musi się ono uprawomocnić, gdyż przysługuje na nie zażalenie. Wymaga to czasu i niekiedy prowadzi do sytuacji, że wyrok wydany w trybie przyspieszonym uprawomocnia się szybciej, niż postanowienie – przekonuje sędzia Maciej Gruszczyński.

Czasem zdarzają się przypadki, że prokuratura zmienia kwalifikację postępowania. Policjant prowadzący sprawę sporządza wniosek o jej rozpoznanie w trybie przyspieszonym natomiast prokurator po otrzymaniu materiałów wnioskuje o poprowadzenie jej w trybie zwykłym lub też woli zastosować dobrowolne poddanie się karze.

– Generalnie dobrowolne poddanie się karze skraca całe postępowanie dowodowe, przez co skraca się również czas trwania procesu nawet do kilkudziesięciu minut – komentuje sędzia Gruszczyński.

Podczas wdrażania nowych rozwiązań prawnych na początku zawsze występują proble-

my, potrzeba również czasu na wypracowanie mechanizmów gwarantujących skuteczną realizację prawa. Oszczędność czasu jest najistotniejszą zaletą wprowadzonych rozwiązań. Przyspieszają one postępowanie i tak naprawdę odciążają policjantów, którzy nie muszą w prostych sprawach prowadzić wielomiesięcznych postępowań przygotowawczych, wymagających dużych nakładów pracy i cierpliwości. Funkcjonariusze prowadzący postępowania w trybie przyspieszonym nie muszą wykonywać wielu czynności procesowych, które musiałyby być szczegółowo udokumentowane, co również jest czasochłonne. W zamian muszą doprowadzić zatrzymanego do sądu i odczekać do czasu wydania wyroku przez sąd. W rezultacie jest to rozwiązanie bardzo ekonomiczne, nie tylko dla policji, ale również dla organów wymiaru sprawiedliwości. Prokuratury i sądy nie muszą, jak w przypadku zwykłego postępowania, powiełać wielu czynności procesowych, które wykonała policja.

– Przy realizacji tego trybu policja, prokuratura i sąd współpracują ze sobą. Po kilku miesiącach funkcjonowania tych rozwiązań można uznać, że współpraca ta jest na bardzo wysokim poziomie – mówi M. Gruszczyński wiceprezes Sądu Rejonowego Warszawa Śródmieście. – W naszej ocenie policja wywiązuje się bardzo dobrze z obowiązków takich jak doprowadzenie podejrzanego do sądu. Sporadycznie tylko zdarzały się przypadki, w których policjantom nie udało się na czas doprowadzić świadków na rozprawę.

Wprowadzenie sądów 24-godzinnych ma również znaczenie psychologiczne. Długie postępowania prowadzone w bardzo prostych sprawach, takich jak wybryki chuligańskie, czy jazda pod wpływem alkoholu stwarzały warunki, w których przestępca mógł myśleć, że jego przewinienia pozostaną bez kary. Szybkie postępowanie i równie szybkie wydanie wyroku nie pozwala przestępcom czuć się bezkarnie. A to również wpływa na społeczne poczucie bezpieczeństwa. Może to truiizm, ale przeciętny człowiek, na co dzień nie ma do czynienia z policją, a jeżeli widzi, że przestępcy są zatrzymywani i szybko osądzani – wie, że może czuć się bezpieczniej, ponieważ policja, prokuratura i sądy działają skutecznie.

Justyna Stachniewicz

(wykorzystano materiały Wydziału Kryminalnego KSP)

Z jakiej broni i gdzie strzelać?

Wiele dyskusji rozgorzało przy okazji ostatniego przetargu Komendy Głównej Policji na zakup około 5 tys. pistoletów. Podstawowym ich tematem było określenie, jaka broń jest najlepsza dla Policji. Przyłączając się do dyskusji nie można pominąć innych jej wątków, jak chociażby tych dotyczących umiejętności strzeleckich policjantów i możliwości ich doskonalenia. Broń i warunki treningu strzeleckiego składają się w dużej mierze na poziom wyszkolenia policjantów w tym zakresie.

Jaka broń?

Pistolety P-64 są powszechnie wykorzystywane przez stołecznych policjantów i stanowią ponad połowę broni krótkiej znajdującej się na wyposażeniu garnizonu stołecznego. Ponadto 12% broni krótkiej stanowią P-83. Broń ta jest uważana za przestarzałą i najprawdopodobniej będzie sukcesywnie wymieniana. Znaczną część, bo około 22%, stanowią także pistolety P-99. Jednak największy entuzjazm wśród policjantów wzbudzą Glocki. Wielu funkcjonariuszy ucieszyła wiadomość, że to właśnie one zostały wybrane w rozstrzygniętym niedawno przez Komendę Główną Policji przetargu. Glocki 17 i 19, bo takie modele wykorzystywane są przez Policję, stanowią łącznie niespełna 5% uzbrojenia garnizonu stołecznego.

Jednoznaczne określenie, który model pistoletów jest najlepszy dla Policji, jest niemożliwe. Wynika to z prostej przyczyny, w zależności od specyfiki wykonywanej służby jedna broń będzie sprawowała się lepiej, inna gorzej. Pododdziały antyterrorystyczne pracują głównie przy użyciu broni długiej w postaci pistoletów maszynowych, rzadziej karabinków na amunicję pośrednią lub broni długiej – wyborowej. W przypadku tych jednostek wykonujących zadania specjalne ważne jest, aby dodatkowa broń osobista była niezawodna, z minimum 15 nabojeowym magazynkiem, odporna na trudne warunki zewnętrzne, a w szczególności, aby posiadała możliwość natychmiastowego użycia. W tym wypadku wskazanie padłoby więc na Glocka.

„Pistolet ten – mówi starszy aspirant Artur Niewiarowski z KP Warszawa Wawer – dał się poznać wśród jednostek specjalnych, zwyczajnych policjantów oraz użytkowników cywilnych jako broń niezawodna, o dużej wytrzymałości oraz prostocie obsługi i konstrukcji (33 części składowe dają pogląd na prostotę konstrukcji). Różnorodności oferowanych przez firmę pana Gastona Glocka modeli (21 to niezła liczba nie tylko w kartach) w niemal każdym dostępnym kalibrze używanym w pistoletach daje możliwości dopasowania konkretnego modelu do danego pionu w Policji. Już dziś polska Policja używa głównie dwóch modeli, wspomnianej wcześniej siedemnastki i dziewiętnastki z podziałem – większa dla mundurowych i mniejsza dla „tajniaków”. Przy tym wygląd i obsługa każdego modelu jest identyczna, co daje wymierne korzyści w ujednoliceniu szkolenia i na przykład zakupu wyposażenia dodatkowego. Reasumując,

Glock jest bronią niemal idealną dla Policji i to w całym zakresie jej pionów i komórek. Wielu użytkowników i „maniaków” broni krzywi się z powodu jego wyglądu oraz braku „tych całych fajnych, ciekawych i dających się przełączać dzwigienek”. To prawda, jest prosty i surowy w formie i zdaniem jego zwolenników to jest jego zaleta. Glock jest jak dobry młotek – musi być prosty, poręczny, wygodny i wytrzymały. Do wbijania gwoździ nie potrzebna jest finezja i piękno. Narzędzie musi być wytrzymałe. Takim właśnie jest Glock. Prosty, skuteczny, wytrzymały i tak naprawdę niedrogim narzędziem dla służb mundurowych” – dodaje starszy aspirant Niewiarowski.

Drugim nowoczesnym pistoletem, który od paru lat wspiera działania polskiej Policji jest Walther P-99. Dzięki kooperacji niemieckiego Walthera i Radomskiej Fabryki Broni pistolet ten jest wytwarzany w Polsce.

„Jest to broń – wyjaśnia starszy aspirant Artur Niewiarowski z KP Warszawa Wawer – zbliżona w ogólnych założeniach oraz budowie do Glocka. Producent wiedziony pędem do oryginalności dołożył do swojej konstrukcji kilka dodatkowych elementów. Mamy więc niespotykany w Glocku wskaźnik obecności naboju w komorze, wskaźnik napiętej iglicy, zwalnicznik napiętej iglicy, wymienne elementy rękojeści oraz mały mankament, taki „kamyczek w wygodnym bucie”. Chodzi o układ spustowy, który w przeciwieństwie do Glocka użytkownikowi z małym doświadczeniem może sprawiać pewne problemy. Kto strzelał z P-99 wie w czym rzecz, to 2-stopniowy spust przy pierwszym strzale. Mówi się, że jest to element przeciwko skutkom stresu, że jak ktoś się wystraszy np. huku to automatycznie ściąga spust broni nawet do 7 mm. Nie negujemy tych badań, jednak broń powinna działać zawsze tak samo, a spust P-99 działał za pierwszym razem inaczej. Po pierwszym strzale nie można już mu właściwie nic zarzucić. Chyba, że przyczepimy się plastikowych wycierających się i gubiących przyrządów celowniczych, ale w tym przypadku Glock także nie jest „święty”. Obie firmy powoli zaczynają wyposażać swoje wyroby w stalowe muszki i szczerbinki. Podsumowując, większość policjantów marzy o Glocku, czy te marzenia się spełnią?

Gdzie ćwiczyć strzelanie?

Od czasu do czasu pojawiają się głosy, że przeciętny policjant stosunkowo słabo strze-

la, a zdarzają się również i tacy, którzy nie do końca opanowali umiejętność obsługi broni. Przyczyn tego stanu rzeczy można doszukiwać się m.in. w niskim poziomie szkoleń, ich małej ilości, a przede wszystkim w braku możliwości trenowania z użyciem ostrej amunicji. Ostatni z wymienionych czynników jest dosyć charakterystyczny zwłaszcza w kontekście sytuacji stołecznych policjantów. W całym garnizonie stołecznym można ćwiczyć tylko na jednej strzelnicy. Komenda Stołeczna Policji wynajmuje ją od Polskiego Związku Łowieckiego, a znajduje się ona w miejscowości Suchodół koło Tarczyna. Wielu policjantów garnizonu ma utrudniony dojazd do tej miejscowości ze względu na jej oddalenie. Policjanci z garnizonu mogą z niej korzystać w poniedziałki i środy. Jest ona przystosowana do strzelania zarówno z broni krótkiej, jak i długiej.

– Strzelnica budowana w Tomicach w Wydziale Doskonalenia Zawodowego będzie przystosowana tylko do strzelania z broni krótkiej – mówi st. sierż. Robert Cząstochowski Instruktor Strzelectwa. – W tej chwili Komenda Stołeczna Policji jest na końcowym etapie uzyskiwania wszystkich pozwoleń umożliwiających oddanie strzelnicy do użytku.

Komenda Stołeczna Policji jest więc skazana na wynajmowanie strzelnic, a z tym bywa różnie, ponieważ jak wiadomo nie zawsze są pieniądze na ten cel.

– Policjanci garnizonu z tego, co mi wiadomo korzystają również z innych strzelnic – dodaje st. sierż. Robert Cząstochowski – m.in. Strzelnicy Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie, Strzelnic Gwardii, Legii czy WAT-u.

Odbywa się to na zasadach porozumienia zawartego pomiędzy właścicielem obiektu, a kierownikiem komórki czy jednostki KSP. Komórki i jednostki, w których zachodzi potrzeba ciągłego doskonalenia tych umiejętności mogą zawierać porozumienia z podmiotami dysponującymi strzelnicami. Czasem udostępnienie tych obiektów odbywa się bezpłatnie, ale często Komenda Stołeczna Policji musi ponosić dodatkowe koszty z tego tytułu.

Policjanci garnizonu nie mają więc zbyt wielu możliwości strzelania i podnoszenia poziomu swojego wyszkolenia strzeleckiego. Można mieć tylko nadzieję, że problemy te przynajmniej częściowo zostaną rozwiązane poprzez oddanie strzelnicy w Tomicach.

Justyna Stachniewicz

Modele pistoletów używanych w Policji opiniuje sierżant Wojciech Płoskónka – były żołnierz czerwonych беретów – 1 Pułk Specjalny Komandosów w Lublińcu, misja UNPROFOR 2 zmiany (12 – miesięcy), policjant od 1999 roku, szkoła Policji w Katowicach, 2 lata służby w Grupie Szybkiego Reagowania, obecnie Policjant Kompanii Interwencyjnej. Od 12 lat strzela hobbystycznie, od 8 – zawodowo.

P-64. Jej zaletą jest celność (wąskie przyrządy celownicze). Strzelać z niej można do tarczy, na punkty, ale w walce CQB (w dystansie bezpośrednim) nie sprawdza się. Do wad można zaliczyć małą pojemność magazynka, ponadto sposób wymiany (wypinania) magazynka zajmuje zbyt dużo czasu. Nie ma co ukrywać, że jest to broń stara (średnia to 30 lat), a co za tym idzie o dużym zużyciu mechanizmów. Często zdarza się, że wylatuje zamek, wypadają kabłąki, pękają okładziny. Przesądza to o konieczności wycofania jej z użytku.

P-83. Podobnie jak w przypadku P-64 posiada przyrządy do precyzyjnego strzelania, jest jednak nieco cięższy. Również występują problemy ze zwalnianiem zamka i wypinaniem magazynka. Jest to także stary pistolet, który może ewentualnie służyć tylko do celów treningowych, zwłaszcza dla policjantów, którzy na co dzień w swojej pracy nie wykorzystują broni.

P-99. Według mnie jest to dobra broń dla policjanta. Posiada odpowiednią ilość naboju w magazynku, odpowiednie dźwignie zwalniania magazynka, zatrzask zwalniania zamka. Nie bez znaczenia jest również to, że broń ta ma przyrządy celownicze przystosowane do walki w pomieszczeniach (CQB) oraz na krótkich dystansach (od 1 do 15 m). Na takim dystansie strzela się albo po lufie, albo łąpię się cel w przyrządach i tak naprawdę nie ma możliwości nie trafić. Jeszcze ważniejsze jest to, że w tym modelu znajduje się wskaźnik naboju w komorze oraz wskaźnik napięcia iglicy i możliwość spuszczenia napiętej iglicy z nabojem w komorze, a także możliwość późniejszego oddania strzału z samonapinacza (tzw. DA). Niestety ma też wady jak chociażby plastikowe przyrządy celownicze w pierwszych partiach (później zmieniono na metalowe).

Glock 17/19. Jest to również stosunkowo stara konstrukcja – modernizacja tej broni objęła jedynie kosmetyczne zmiany wyglądu. Producent dopiero w zeszłym roku dołożył dźwignię zwalniania magazynka dla leworęcznych. Broń ta nie posiada wskaźnika napięcia iglicy oraz wskaźnika naboju w komorze.

eea &
grants

Nowoczesne zarządzanie w KSP

Policjanci i pracownicy KSP mogą ukończyć studia podyplomowe i kurs doskonalący z dziedziny zarządzania organizacją lub zasobami ludzkimi. Taką możliwość daje realizowany przez Komendę Stołeczną Policji projekt „Doskonalenie zawodowe kadry stołecznej policji w zakresie efektywnego zarządzania zasobami ludzkimi”

Na mocy podpisanego w roku 2004 między Polską a państwami członkowskimi EFTA porozumienia (Memorandum of Understanding) kraj nasz może korzystać z różnych form pomocy finansowej.

W 2007 r. Komenda Stołeczna Policji w wyniku zgłoszenia wniosku aplikacyjnego w rundzie konkursowej 2005 r. otrzymała środki w wysokości 638 976,00 EURO, które przeznaczono na organizację 600 miejsc szkoleniowych dla funkcjonariuszy i pracowników Policji.

Prawidłowa realizacja zadań ustawowych Policji jest w ogromnym stopniu uzależniona od racjonalnego gospodarowania potencjałem ludzkim. Na podstawie szczegółowej analizy stanu faktycznego w KSP, w której uwzględniono poziom i kierunek wykształcenia funkcjonariuszy i pracowników uznano, że w realizowaniu polityki kadrowej zbyt często opierają się oni na tradycyjnym modelu zarządzania. Koncentruje się on wyłącznie na stałym wyznaczaniu zadań i rozliczaniu efektów pracy, opieraniu swego władztwa na autorytecie formalnym.

Projekt KSP ma na celu wyeliminowanie tradycyjnych metod i form zarządzania poprzez wykształcenie kadry kreującej i realizującej politykę kadrową w garnizonie stołecznym.

Osiągnięcie celu jest możliwe poprzez skierowanie wymienionej grupy osób na studia podyplomowe lub kursy doskonalenia zawodowego w specjalnościach podnoszących kompetencje w dziedzinie zarządzania zasobami ludzkimi. Szczegółowa analiza potrzeb szkoleniowych pozwoliła na wyodrębnienie dwóch priorytetowych obszarów.

1. Podniesienie kwalifikacji kadry kierowniczej wysokiego szczebla struktury hierarchicznej oraz rezerwy kadrowej na stanowiska kierownicze z dziedziny zarządzania organizacją,
2. Podniesienie kwalifikacji kadry kierowniczej średniego i niskiego szczebla z dziedziny zarządzania potencjałem ludzkim w organizacji.

W związku ze zmianami na stanowiskach kierowniczych, które nastąpiły od czasu złożenia wniosku aplikacyjnego w 2005 roku oraz po-

siadanymi wolnymi miejscami szkoleniowymi **Wydział Kadr Komendy Stołecznej Policji ogłasza uzupełniający nabór kandydatów na studia podyplomowe i kurs doskonalący.**

O udział w studiach podyplomowych z dziedziny zarządzania organizacją lub zasobami ludzkimi może ubiegać się każdy funkcjonariusz w służbie przygotowawczej i stałej lub pracownik Komendy Stołecznej Policji posiadający podpisaną umowę o pracę, co najmniej do końca 2008 roku. W przypadku studiów podyplomowych z dziedziny zarządzania organizacją wymagane jest ponadto wykształcenie wyższe magisterskie lub równorzędne. Studia trwają dwa semestry i odbywać się będą w terminie od grudnia 2007 do czerwca 2008 roku. Natomiast w przypadku kursu doskonalenia zawodowego z dziedziny zarządzania zasobami ludzkimi wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie. Kurs trwać będzie jeden semestr, prawdopodobnie od grudnia 2007 do marca 2008 roku.

Zarówno zajęcia odbywające się w trybie studiów podyplomowych, jak i kursu odbywać się będą w czasie wolnym od pracy/służby.

Uczelnia(e) organizujące szkolenia zostaną wyłonione w drodze przetargu.

Zgłoszenia do podjęcia studiów podyplomowych lub uczestnictwa w kursie doskonalącym należy nadesłać w terminie do dnia 10 września 2007 roku na nr **faksu: 0-22 603 61 94**.

Informacji dodatkowych dotyczących naboru udziela nadkom. Anna Olszańska, kierownik Sekcji I Wydziału Kadr KSP – nr telefonu: **0-22 603 63 64**.

Informacji dotyczących projektu Komendy Stołecznej Policji oraz Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego udzielają pracownicy Zespołu Funduszy Pomocowych KSP – nr telefonu: **0-22 603 68 80**.

Zespół Funduszy Pomocowych KSP

Sprawdzone procedury bez certyfikatu

W lipcu br. Komendant Stołeczny Policji insp. Jacek Olkowicz zwrócił się do Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji z prośbą o rozwiązanie umowy o certyfikację systemu zarządzania jakością dla Komendy Stołecznej Policji. Decyzja ta podyktowana była głównie względami finansowymi. Rokrocznie KSP ponosiła koszty rządu 10 tys. zł związane z koniecznością utrzymania ważności certyfikatu.

Certyfikat jakości przyznany został Komendzie Stołecznej Policji przez niezależną jednostkę badawczą, jaką jest Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, w 2005 r. Dokument potwierdził zgodność obowiązujących w Komendzie procedur z Polską Normą PN-EN ISO 9001:2001 w zakresie realizacji zadań ustawowych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań społeczeństwa. Sam proces wdrażania systemu zarządzania jakością w garnizonie stołecznym

rozpoczęto kilka lat wcześniej, a przyznanie certyfikatu stanowiło uwieńczenie wielu działań, zmierzających do zapewnienia jak najwyższego poziomu obsługi interesanta. Uzyskana certyfikacja systemu jakości obowiązuje czasowo i wygasa w kwietniu 2008 r. Argumentem mającym decydujący wpływ na podjęcie decyzji o rezygnacji z certyfikatu jest jednak zbyt wysoki koszt jego dalszego utrzymywania, związany m.in. z koniecznością przeprowadzania

corocznych auditów nadzoru, czy aktualizacją dokumentacji.

Niezależnie od certyfikatu osiągnęliśmy sukces – mówi nadkom. Anna Kuźnia Pełnomocnik Komendanta Stołecznego Policji ds. zarządzania jakością. Realizujemy zadania w oparciu o przepisy prawa, które obligują nas do przestrzegania pewnych zasad i standardów. Sprawdzone rozwiązania będą nadal wykorzystywane – dodaje nadkom. Anna Kuźnia. (red)

Standardy Policji irlandzkiej wobec ofiar przestępstw

Uczestnictwo w projekcie Leonardo da Vinci, realizowanym przez KSP pt. „Jakość i doskonalenie służby społeczeństwu – europejska współpraca w kształceniu kadr” umożliwiło poznanie irlandzkich standardów postępowania z ofiarami przestępstw. Są one opisane w karcie Gardy.

W dokumencie tym zostały scharakteryzowane, podstawowe filary postępowania funkcjonariuszy; uprzejmość, kultura, szacunek, profesjonalizm. Zdefiniowano także; pojęcie ofiary oraz obowiązujące normy postępowania z pokrzywdzonymi.

O formach i rodzajach informacji udzielanych ofiarom, mówi zamieszczone poniżej tłumaczenie wspomnianego dokumentu.

(...) Policja Gardy jest w pełni oddana potrzebom ofiar i ich niepokojom. Szacunek dla godności, autonomia i prawa każdej ofiary są wartościami nadrzędnymi naszej służby.

Za ofiarę uważa się (...) osobę lub grupę ludzi, którzy indywidualnie lub zbiorowo, cierpią szkodę w wyniku przestępstw lub innego traumatycznego wypadku.

Normy zachowań funkcjonariuszy irlandzkich (...) Charakteryzują się wielką kulturą, zrozumieniem oraz profesjonalnym zachowaniem (...) Wobec osób znajdujących się w szczególnej traumie na skutek zbrodni, która jest (...) wyjawiona, przyczyniamy się jak najszybciej do przekazania sprawy do wymiaru sprawiedliwości. Robimy to przez zbieranie wszelkich dowodów, w sposób bezstronny i uczciwy (...).

(...) Wszyscy pracownicy Gardy są szkoleni, by traktować ofiary z godnością i szacunkiem. Ciągłe rozwijają swoją świadomość względem potrzeb i oczekiwań społeczeństwa (...)

• **Wobec ofiar przestępstwa** Garda (...) *odpowiada bezzwłocznie (...) bez względu na (...) płeć, rasę, wiarę, pochodzenie etniczne, orientację seksualną, wiek, obywatelstwo, okoliczności ekonomiczne lub członkostwo w jakiejś grupie mniejszości.*

• **W stosunku do osób podejrzanych Policja Gardy informuje o tym czy:**

– *oskarżony jest w areszcie lub na zwolnieniu za kaucją i czy (...) przedstawiono już zarzuty,*

– *dalsze dochodzenie jest prowadzone (...) i czy ofiara (...) będzie powołana na świadka (...).* Pomoc jest także świadczona przez Linie Pomocy Ofiarom Przestępstw,

– *Występują okoliczności (...) do złożenia stosownego oświadczenia (...) dla sfinalizowania śledztwa,*

– *o możliwości zwrotu kosztów sądowych,*

– *finalnym rezultacie procesu.*

• **W przypadku prawdziwej traumy,** na pisemną prośbę ofiary lub/i jej rodziny (...) Garda Sióchana poinformuje o zagrażającym wypuszczeniu przestępcy z aresztu (...) zapewniając tym samym (...) doradztwo w kwestii bezpieczeństwa i ochrony (...).

• **W stosunku do odwiedzających Irlandię** Garda kieruje ofiarę (...) do Irlandzkiego Turystrycznego Stowarzyszenia Pomocy (ITAS).

Wykazując (...) szczególną wrażliwość w związku z przestępstwami na tle seksualnym:

– *policjanci Gardy oraz lekarze tej samej płci (...) są dostępni, kiedy tylko będzie to możliwe,*

– *ofiary są informowane (...) o dostępności do specjalistycznych agencji zajmujących się przestępstwami na tle seksualnym.*

• **Wobec rodzin ofiar morderstwa** nawiązywany jest kontakt (...) z ofiarą oraz ze stosownym Centrum Pomocy Ofiarom w pierwszej instancji (...) który jest (...) utrzymywany wśród rodziny (...) Dalsza pomoc udzielana jest przez Wydział Kryminalny Policji Gardy.

Ogólnopolski telefon informacyjno-interwencyjny „Niebieska Linia” 0-801-120-002 działa na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Czynny jest od poniedziałku do soboty w godzinach 10.00-22.00, w niedziele i święta od 8.00 do 16.00. Dyżurują przy nim konsultanci ze Stowarzyszenia na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”.

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, jest placówką Instytutu Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Pomaga osobom pokrzywdzonym – ofiarom i świadkom przemocy (siedziba w Warszawie przy ul. Korotyńskiego 13 – budynek Domu Dziecka, wejście od ul. Sierpińskiego). Pogotowie jest czynne w dni powszednie od godziny 9.00 do 20.00. Kontakt telefoniczny: (0-22) 824-25-01, 823-96-64.

W ramach Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” na zlecenie Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy działa:

• **Warszawska Niebieska Linia** – poradnia telefoniczna w sprawach przemocy w rodzinie – tel. (0-22) 668-70-00 (14.00-22.00 w dni powszednie),

• **Poradnia środowiskowa** – konsultacje psychologiczne, wychowawcze, prawne, psychiatryczne (w godzinach pracy placówki),

• **Poradnia prawna** – porady bezpośrednie, telefoniczne, mailowe, ekspertyzy i opinie (konsultacje bezpośrednie po wcześniejszym umówieniu telefonicznym),

• **Poradnia e-mailowa:** poradnia@niebieskalinia.pl.

• **Wobec ofiar przemocy w rodzinie** pomoc polega na (...) *ochronianiu zarówno współmałżonków albo partnerów rodziny(...)* ofiary, ona zaś jest informowana o (...) *dostępności miejscowych usług specjalistów.*

• **Wobec osób starszych** Garda podejmuje (...) *wszystkie możliwe kroki celem ochrony i zapewnienia (...) spokoju w społeczeństwie (...)*

• **Wobec osób upośledzonych lub/i nie posiadających zdolności prawnej** przyjmowany jest (...) *raport lub sprawozdanie (...)* zawierające (...) *następujące informacje: imię i nazwisko, stanowisko, posterunek policji oraz numer telefonu posterunku Gardy, który sprawę prowadzi.*

• **Linia pomocy dla ofiar przestępstw** (...) *Za jej pomocą każda ofiara może uzyskać dostęp do szerokiego zasięgu usług instytucji pomocy. Linia pomocy jest obsługiwana przez wolonariuszy i jest niezależną instytucją od Gardy Siochany (...)*

• W przypadku nie spełnienia oczekiwań lub dodatkowych pytań i wątpliwości podany jest

numer telefonu, adres mailowy i adres siedziby oficera łącznikowego Gardy ds ofiar.

Przyjęte przez irlandzkich policjantów podejście do ofiar przestępstw zasługuje na wysokie uznanie i jest godne naśladowania. Zwróciłam się, więc z prośbą do Wydziału Kryminalnego KSP o przeanalizowanie opisanych standardów postępowania.

Poinformowano mnie, że *przedstawiona procedura postępowania z ofiarami przestępstw w znacznej części pokrywa się z trybem stosowanym przez policjantów garnizonu warszawskiego.*

Policja jest obowiązana do traktowania ofiary przestępstwa ze szczególną troską, godnością, powagą, szacunkiem i współczuciem, bez względu na płeć, rasę, wyznanie, pochodzenie mniejszościowe i społeczne, wiek, obywatelstwo, orientację seksualną (...).

Policjanci zobowiązani są do przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie od osoby, która przybyła do jednostki Policji, także wówczas, gdy z uwagi na właściwość miejscową lub rzeczową uprawiona do prowadzenia postępowania jest inna

jednostka Policji lub organ oraz podjęcia interwencji.

Przesłuchanie ofiary przestępstwa odbywa się w miarę możliwości bez zbędnych opóźnień, jednorazowo, aby uniknąć ponownego przeżywania tragedii, jakiej doświadczyła.

W przytoczonej odpowiedzi na moje zapytanie wyraźnie wskazywano na podmiotowe traktowanie ofiar przestępstw, na wysokie ustanowienie pozycji ofiary w polskim prawodawstwie.

Przy czym istotne jest żeby w praktyce przestrzegane były przez policjantów standardy ochrony interesów pokrzywdzonego. Ważne jest by funkcjonariusze Policji informowali osoby poszkodowane wyczerpująco o przysługujących im uprawnieniach oraz profesjonalnie wykonywali wszelkie czynności z ich udziałem.

Bogumiła Bogacka-Osińska

Samodzielne Stanowisko

ds. Ochrony Praw Człowieka i Praw Ofiary KSP

Korytarzami historii – z wizytą w podziemiach komendy

Komenda Stołeczna Policji mieści się w gmachu XVIII wiecznego pałacu, który jak każdy historyczny budynek ma swoje tajemnice. Od czasu do czasu odzywają legendy na temat jego historii – zwłaszcza tej związanej z Milicją Obywatelską, która w latach powojennych rezydowała w pałacu. Przy okazji realizacji kolejnego etapu projektu Muzeum Policji odgruzowano piwniczne korytarze i pomieszczenia, a także rozpoczęto przebudowę zamkniętych w połowie lat 90-tych cele aresztów policyjnych. Odkryto przy tym kawałek historii budynku...

Realizację projektu „Muzeum Policji w Pałacu Mostowskich – nowy obiekt na mapie życia kulturalnego stolicy” rozpoczęto blisko dwa lata temu. Remonty i prace modernizacyjne na stałe

wpięły się w rytm codziennej pracy komendy. Czasem bywały mniej, innym razem bardziej dokuczliwe, ale po blisko dwóch latach widać ich efekty. Komenda ma nowy dach i okna, od-

nowioną fasadę, odrestaurowane zabytkowe gzymsy, płaskorzeźby i iluminację. W maju br. po trwających ponad pół roku pracach zakończono odnawianie zabytkową Białą Salę i prowadzący do niej hol. Pod okiem konserwatora zabytków dawny blask odzyskały dekoracje ścian i sklepień, a sala swą utraconą reprezentacyjność. Całkowity koszt tych prac wyniósł ponad półtora miliona złotych.

Od kwietnia br. trwają prace adaptacyjne pomieszczeń piwnicznych znajdujących się na wysokości ostatniego dziedzińca pod korytarzami Wydziału Kadr, Zespołu Prasowego i Wydziału Postępowań Administracyjnych. Muzeum Policji zaprojektowano w kształcie litery „U” z wejściem po środku od strony ulicy Nowolipki. Rozpoczynając prace rozebrano zabytkowy podjazd od strony tej ulicy. W tej chwili jest tam głęboki wykop, w którym pracują maszyny wydobywające piach i gruz z zaspanych pomieszczeń oraz demontowanych ścian i rozkuwanych posadzek.

– Obecnie kończymy pierwszy etap prac adaptacyjnych w zakresie robót ziemnych i konstrukcyjnych – mówi mgr inż. Iwona Ostrzyniewska z Wydziału Nieruchomości KSP odpowiedzialna za administracyjną stronę realizacji projektu.

– Planowaliśmy zakończenie wszystkich prac remontowych do końca tego roku. Ze względu na trudności związane ze znalezieniem wykonawców robót budowlanych zwróciliśmy się do





Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego o przedłużeniu terminu realizacji projektu do końca marca przyszłego roku.

– Prace opóźniają się również ze względu na pojawiające się, co jakiś czas „niespodzianki” budowlane, które trzeba nanieść na plany i poprawić projekty – dodaje mgr inż. Iwona Ostrzyniewska.

W części piwnic wyburzono ścianę dzielącą korytarz na dwie części. Stwierdzono również, że w celach znajdujących się przy tym korytarzu posadzki mają grubość pół metra. Stanowi to pewne utrudnienie, ponieważ według projektu budowlanego nowe posadzki względem tych istniejących miały być obniżone o 17 centymetrów. Nie można skuć ich tylko częściowo, trzeba je rozebrać całkowicie i wylać na nowo na określonym poziomie. Podczas odgruzowywania pomieszczeń piwnicznych pod WPA, do których można było dostać się jedynie rozkuwając podłogi pokoiów, odkryto fragmenty murów. Ustalono, iż prawdopodobnie są to pozostałości budynku znajdującego się w tym miejscu przed wybudowaniem tej części Pałacu Mostowskich.

– W celu odsłonięcia całości tych murów ekipa budowlana musiała wydobyć 800 m³ piachu i ziemi. Nad wykonaniem tych prac nadzór pełnił archeolog – mówi mgr inż. Krzysztof Głaz

Inspektor Nadzoru Budowlanego KSP. – Odkryte fragmenty muru zostały udokumentowane, a następnie rozebrane. Dopiero wówczas prace budowlane mogły ruszyć dalej. Ponadto, po rozebraniu podłóg w WPA okazało się, że nie ma tam stropów, dotychczasowe podłogi zostały wykonane bezpośrednio na gruzie w części budynku niepodpiwniczonego. Aby pomieszczenia te mogły służyć jako sale ekspozycyjne muzeum, należało część niepodpiwniczoną odgruzować, rozebrać odkryte fragmenty ścian.



Teraz musimy założyć stropy i wykonać podłogi w pokojach WPA – dodaje Inspektor Nadzoru Krzysztof Głaz.

W podziemiach komendy odmurowano również wejście do tunelu łączącego Pałac Mostowskich z tzw. nowym pałacem. Biegnie on dokładnie pod nadziemnym przejściem łączącym oba budynki. Wybudowano go najprawdopodobniej latach 80-tych, kiedy to dobiegała końca budowa nowej części budynku.

Piwnice komendy przede wszystkim zasłynęły ze względu na mieszczące się tam cele aresztów milicyjnych, później również policyjnych. „Dołek” w Pałacu Mostowskich swą złą sławę zyskał w latach poprzedniego systemu politycznego jako miejsce kaźni wielu przeciwników tegoż systemu. Niechlubna opinia tego miejsca była podtrzymywana również w latach 90-tych przez podejrzanych zatrzymanych przez stołecznych policjantów w aresztach. Cele aresztów mieściły się tam do połowy lat 90-tych. Później pomieszczenia te służyły do przechowywania archiwów Komendy Stołecznej Policji. W tej chwili trwają prace nad wyburzeniem poszczególnych ścian działowych, wzmocnieniem konstrukcji, aby w przyszłości stworzyć tam duże, przestrzenne sale wystawowe.

Roboty budowlane podzielono na dwa etapy. Pierwszy z nich obejmuje roboty ziemne i rozbiórkowe oraz odbudowę wejścia od strony ulicy Nowolipki. Drugi etap obejmuje pozostałe roboty wykończeniowe, w tym wykonanie systemów wentylacyjnych, klimatyzacyjnych, instalacji elektrycznej oraz odbudowę zabytkowego podjazdu. Obecnie, zgodnie z procedurami wynikającymi z ustawy o zamówieniach publicznych, trwają czynności związane z wyłonieniem wykonawcy tych robót. W efekcie na około 1000 m² powierzchni powstanie nowoczesne Muzeum Policji, w którym wystawione zostaną eksponaty upamiętniające historię tej formacji.

Justyna Stachniewicz

Pałac wybudowano w drugiej połowie XVIII wieku, w latach 20-tych XIX wieku dokonano jego przebudowy. Na początku ubiegłego wieku przeprowadzono jego renowację. Podczas II wojny światowej w czasie powstania warszawskiego został zniszczony, przetrwała jedynie frontowa część budynku z głównym wejściem. Po wojnie w 1949 roku pałac odbudowano według projektu Zygmunta Stępińskiego wprowadzającego pewne zmiany rozplanowania.

W latach powojennych odbudowany budynek stał się siedzibą stołecznej Komendy Milicji Obywatelskiej, a także Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, a od 1990 roku mieści się tu siedziba Komendy Stołecznej Policji.

Wiara w potęgę resocjalizacji...

Podłoże zagrożeń i patologii wśród dzieci i młodzieży jest procesem wieloczynnikowym. W grę wchodzi, bowiem bodźce indywidualne i społeczne, kulturowe i obyczajowe, prawne i polityczne. Kompleks tych pejoratywnych czynników sprawia, że dziecku zdecydowanie łatwiej jest czynić zło niż dobro.

Wszystkie dzieci potrzebują pomocy wychowawczej, czyli mądrości i miłości rodziców i innych wychowawców. Jeśli zamiast słów prawdy i czynów miłości doświadczają negatywnej presji, wtedy pojawiają się zagrożenia i trudności w rozwoju, aż do wystąpienia różnego rodzaju patologii, takich jak alkoholizm, narkomania, przestępczość, choroby psychiczne, samobójstwa

Z Radosławem Rogowskim, policjantem i kuratorem społecznym rozmawia Izabela Jankowska

1) Dlaczego zdecydował się Pan na pracę kuratora społecznego?

Na pewno było to nowe wyzwanie, którego do tej pory nie doświadczyłem. Ponadto uznałem, że mogę być skutecznym kuratorem, dzięki posiadanej wiedzy i policyjnemu doświadczeniu. Dodatkową motywacją było podobieństwo problematyki, co pozwalało żywić nadzieję, że szybko przyswoję swoje nowe obowiązki. Znaczenie miał też argument natury finansowej.

2) Jakie wymogi formalne, należy spełnić, by móc pracować w charakterze kuratora?

Należy posiadać wyższe wykształcenie lub przynajmniej rozpocząć studia. Mile widziane jest doświadczenie w pracy z nieletnimi i ukończenie kursów i szkoleń przygotowujących do pracy z osobami niedostosowanymi społecznie. Po spełnieniu tych wymogów należy złożyć podanie z prośbą o przyjęcie w poczet kuratorów sądowych z załączonymi dwoma zdjęciami i zaświadczeniem o niekaralności. Zatrudnienie w Policji nakłada dodatkowo obowiązek poinformowania przełożonego o podjęciu funkcji kuratora sądowego.

3) Na czym polega Pana codzienna praca?

Najczęściej raz w miesiącu monitoruję czy moi podopieczni we właściwy sposób realizują postanowienia sądu. Owa kontrola roztoczona jest nie tylko nad nieletnimi popełniającymi przestępstwa i wykroczenia, ale także nad osobami dorosłymi uzależnionymi od alkoholu.

4) Czy policyjna wiedza pomaga Panu w codziennym wykonywaniu dodatkowych obowiązków?

Z tą policyjną wiedzą jest naprawdę różnie. Niekiedy bywa bardzo pomocna; pozwala zrozumieć motywy postępowania dzieci i młodzieży, przewidzieć ich reakcje itp. Zdarza się jednak, że policyjne postrzeganie jest przeszkodą. Zadanie policjanta ogranicza się jednak do przesłuchania obwinianego, ustalenia jego kontaktów towarzyskich i zbadanie czy nie popełnił też innych przestępstw. Po zakończonych czynnościach, kontakt i możliwość obserwacji nieletniego kończy się. Kurator zaś podejmując próby resocjalizacji, więcej uwagi poświęca psychicznym, a nie prawnym motywom popełnienia określonych czynów. Ma cały czas kontakt z dzieckiem. Większą rolę odgrywają więc czynniki emocjonalne, co rodzi chęć zrozumienia motywów działania. Jest więc nie tylko stróżem prawa, ale również przyjacielem,

opiekunem i pomocnikiem w rozwiązywaniu codziennych problemów.

5) Czy w Pana karierze zawodowej spotkał się Pan z wyjątkowo trudnym przypadkiem niedostosowania społecznego wśród dzieci i młodzieży?

Tak. Jeden z moich podopiecznych, 13-letni chłopiec pomimo, że dostawał od swoich rodziców miesięczne kieszonkowe w wysokości 1000 zł, dokonywał włamań do samochodów, bo jak twierdził – bawił się w „młodego wilka”.

Inny przypadek, znacznie bardziej drastyczny i skomplikowany, dotyczy chłopca obecnie 17-letniego, który dokonywał brutalnych gwałtów na kilkuletnich dziewczynkach w jednej z warszawskich dzielnic. W trakcie przesłuchania, przyznał się do 12 zgwałceń.

6) Czy myśli Pan, że takiego nieletniego gwałciiciela, da się jeszcze zresocjalizować?

Nie wiem czy da się go zresocjalizować, ale na pewno należy próbować. Ten chłopak wychowywał się w wyjątkowo dysfunkcyjnej rodzinie. Oboje rodziców było uzależnionych od alkoholu. Zupełnie nie byli zainteresowani jak ich dziecko spędza czas wolny. Chłopiec zaś nie tylko dopuszczał się gwałtów, ale i kradł należące do ofiar: rowery sprzęt muzyczny, telefony komórkowe itp. Sprzedawał później te przedmioty i część pieniędzy oddawał rodzicom. Niekiedy miało się wręcz wrażenie, że jego rodzina była dumna z tego, że potrafi „zorganizować” dodatkowe środki, równoważące budżet, bardzo ubogiej nota bene rodziny. Ja próbuję, pokazać mu inne wartości i wzory zachowania, licząc, że może uda mi się go kiedyś przekonać, że warto żyć inaczej.

7) Jak Pan uważa, z czego wynika owe niedostosowanie? Czy potrafiłby Pan zdiagnozować, główne przyczyny popadania w patologie?

Trudno mi na to pytanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Myślę, że najczęstszą przyczyną popełniania przestępstw przez nieletnich jest brak zainteresowania ze strony ich najbliższych. Zdarza się, więc, że wchodzenie na tę „drogę życia” jest rozpaczliwą próbą zwrócenia na siebie uwagi. Brak zainteresowań i nadmiar czasu wolnego prowadzą do próby samodzielnego zapełnienia owej luki i to w tej zakazanej formie. Sytuacja finansowa rodziny nie jest bezwzględnie determinansem negatywnych zachowań,

Sierż. sztab. Radosław Rogowski jest funkcjonariuszem Policji od 1994 r. kuratorem społecznym od 2006 r. Ukończył Wydział Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. W chwili obecnej pracuje w Zespole ds. Nieletnich i Patologii w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa II.

jednak kradzieże, włamania i rozboje częściej dokonywane są przez młodzież i dzieci ze środowisk uboższych.

8) Czy zgadza się Pan, z powszechnym dziś przekonaniem, że dzieci i młodzież z tzw. „dobrych domów”; z pełnych, zamożnych i dobrze wykształconych rodzin są wolne od zagrożeń patologii?

Nie. Uważam, że poglądy tego typu są błędne. To właśnie oni przez swoją uprzywilejowaną sytuację finansową, są szczególnie narażone na zbaczanie z tzw. „wytyczonej drogi”. Ich rodzice poświęcając się pracy tracą kontakt z nimi, co próbują rekompensować kosztownymi drobiazgami, przyznaniem wyższego kieszonkowego czy swobody. To zaś często rodzi wśród tych młodych ludzi poczucie bezkarności, której zazwyczaj towarzyszy głęboka pogarda wobec osób mniej zamożnych. Znużenie i apatia każą szukać silniejszych stymulatorów, przez co wstępują na drogę przestępstw, narkomanii czy zakamuflowanej prostytucji.

9) Czy nie sądzi Pan, że to jednak nie osobowe cechy dziecka i jego indywidualne zdolności determinują jego rozwój lecz środowisko, z którego się wywodzi?

Myślę, że nie można lekceważyć żadnego z tych czynników. Ogromne znaczenie, ma środowisko, z którego dziecko się wywodzi. Świadomi swego rodzicielstwa, opiekunowie, dbają o wszechstronny rozwój dziecka, tłumacząc niezrozumiałe zjawiska, konsekwentnie wychowują, wspierają i pomagają w trudnościach. Z własnego doświadczenia wiem, że są dzieci lekceważone i wykiwane przez najbliższych, ale dzięki własnej determinacji i pragnieniu zmiany własnego życia osiągają spektakularne sukcesy. Na pewno jest im trudniej, ale problemy kształtują charakter, osobowość, a to wartości, których znaczenia nie można przecenić.

Dziękuję Panu za rozmowę.

„Sokole Oko” wypatrzył poszukiwanego przestępcę

To już kolejny raz policjant z Bielan dzięki swojej spostrzegawczości i niemal fotograficznej pamięci zatrzymał poszukiwanego. Prawie rok temu, będąc po służbie, zatrzymał mężczyznę ściganego od 15 lat listem gończym. 23 lipca br. wracając z pracy również wypatrzył groźnego przestępcę. Gdy Jarosław Ł. poprosił go o papierosy, naczelnikowi sekcji kryminalnej wystarczyło tylko rzut oka, by rozpoznać w nim poszukiwanego.

Spostrzegawczość i doskonała pamięć to cechy, które powinien posiadać każdy policjant. Zalet tych z całą pewnością nie można odmówić zastępcy naczelnika sekcji kryminalnej komendy na Bielanach. Prawie roku temu zatrzymał on męż-

czynę, który od 15 lat poszukiwany był listem gończym. Bogusława B. wypatrzył jadąc po pracy samochodem.

Wydarzenia, które rozegrały się 23 lipca br. potwierdzają, że nie był to przypadek. Około 19.00 policjant wracał do domu po służbie. W pewnym momencie przechodzący obok niego mężczyzna zagadnął go pytając o papierosy. Policjant tylko rzucił okiem w jego kierunku i odpowiedział, że nie ma żadnych. Ta krótka chwila jednak wystarczyła. Naczelnik od razu rozpoznał w mężczyźnie poszukiwanego przestępcę. Natychmiast też podjął decyzję, że musi go zatrzymać. Próba ujęcia Jarosława Ł. w pojedynkę mogła jednak okazać się dość ryzykowna. Policjant dyskretnie ruszył

za przestępcą. Rozglądając się, nie tracąc 38-latką z oczu, szukał osoby, która pomogłaby mu w ujęciu przestępcy. Nagle zauważył, że chodnikiem idzie znany mu z widzenia, emerytowany funkcjonariusz Policji. Policjanci zrozumieli się niemal bez słów. Po kilkunastu sekundach Jarosław Ł. trafił w ich ręce. 38-latek był kompletnie zaskoczony takim obrotem sprawy. Jak stwierdził, tylko wąskie grono osób wiedziało, że ukrywa się w tych okolicach. Bardzo często zmieniał zresztą miejsce swojej kryjówki. Dzięki niezwyklej spostrzegawczości, umiejętności zapamiętywania i błyskawicznego reagowania naczelnika kolejny poszukiwany przestępca trafił za kratki. Również Jarosław Ł., za dokonane rozboje i kradzieże, najbliższe kilka lat spędzi w więzieniu. [/mg.ak/](#)

Uratowali tonącego

Policjant z komisariatu rzecznego i funkcjonariuszka straży miejskiej 23 lipca br. uratowali tonącego mężczyznę. W około trzy minuty po informacji o człowieku tonącym w Wiśle byli już na miejscu. Funkcjonariusze wyciągnęli z wody mężczyznę i udzielili mu pierwszej pomocy. 31-latek od razu

po tym zdarzeniu znalazł się pod opieką lekarzy.

Kilkanaście minut po 10.00 do policjantów z komisariatu rzecznego wpłynęło zgłoszenie o topiącym się człowieku w okolicach mostu Świętokrzyskiego. Natychmiast w tamten rejon wypłynęła załoga. W trzy minuty od zgłoszenia

patrol zauważył mężczyznę w wodzie. Policjant i strażniczkę miejską od razu rozpoczęli akcję ratunkową. Wyciągnęli młodego człowieka z Wisły i na pokładzie łódki udzielili mu pierwszej pomocy.

31-letni mężczyzna chwilę po tym zdarzeniu znalazł się pod opieką lekarzy. [/kj](#)

Uratowali mu życie

Przeskoczyli ogrodzenie, udzielili pierwszej pomocy, natychmiast wezwali karetkę. Gdyby nie szybka reakcja policjantów na zgłoszenie przechodnia o nieprzytomnym pracowniku ochrony leżącym na placu budowy, ta historia mogłaby zakończyć się tragicznie.

30 lipca br. około godziny 23.00 na alarmowy telefon Policji zadzwonił przechodzień, który zauważył leżącego mężczyznę na terenie budowy przy

Lanciego na Ursynowie. Po otrzymaniu zgłoszenia funkcjonariusze niezwłocznie udali się pod wskazany adres. Na miejscu zauważyli nieprzytomnego pracownika ochrony, który leżał na placu budowy. Policjanci natychmiast ruszyli do akcji. Przeskoczyli przez zamknięte ogrodzenie i zaczęli udzielać poszkodowanemu pierwszej pomocy, wzywając jednocześnie ambulans. Z uwagi jednak na fakt, że ogrodzenie było szczelnie zamknięte

mundurowi musieli skorzystać z pomocy straży pożarnej. Za pomocą ciężkiego sprzętu strażacy staranowali ogrodzenie umożliwiając wjazd karetki pogotowia. Mężczyzna w ciężkim stanie (podejrzanie zawału serca) został przewieziony do szpitala. W opinii ratowników poszkodowany przeżył dzięki szybkiej reakcji policjantów, a ich skuteczne działanie możliwe było po informacji uzyskanej od anonimowego przechodnia. [/lp.ak/](#)

Polska w oczach niemieckiej policjantki

Martina Weintritt jest studentką ostatniego roku Wyższej Szkoły Policji w Duisburgu. Uczelnia kieruje swoich słuchaczy na zagraniczne hospicja. Martina urodziła się w Polsce, a do 11 roku życia mieszkała w Katowicach. Pobyt niemieckiej policjantki w Warszawie rozpoczął się od tygodniowej wizyty w Komendzie Rejonowej Warszawa I, następnie Komendzie Stołecznej Policji oraz Komendzie Głównej Policji.



Jakie wrażenie na Martinie wywarła praca polskiej Policji?

– Dziękuję za uprzejmość, okazaną mi gościnność i możliwość uzupełnienia swojej wiedzy. Zdobyte doświadczenia zamierzam wykorzystać w swojej pracy w Niemczech. Obserwując pracę polskiej Policji zwraca uwagę duża ilość patroli, wpływa to niewątpliwie na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy. Podoba mi się pomysł utworzenie letniego posterunku Policji na Starówce.

Zaobserwowałam, że polscy policjanci w odróżnieniu do moich niemieckich kolegów noszą przy sobie pałki, a ich służby są dłuższe, bo 12 a nie 8-godzinne. Praca specjalistów z zakresu przestępstw gospodarczych i badań laboratoryjnych jest na tym samym poziomie. Duże wrażenie wywarło na mnie nowoczesne wyposażenie Stołecznego Stanowiska Kierowania. Zauważyłam też mocno sformalizowane relacje między przełożonym a podwładnym. W Niemczech są one bardziej swobodne i oparte na partnerskich zasadach. Nikt na przykład nie wstaje z za swojego biurka, kiedy gdzieś przełożony.

Dobre wrażenie sprawia organizacja i praca policjantów Komisariatu Metra Warszawskiego. Duża ilość patroli rodzi poczucie bezpieczeństwa wśród podróżnych. Minimalizuje to zagrożenie atakiem terrorystycznym (np. brak koszy na śmieci). Zazdroszczę także polskim policjantom Święta Policji, którego nie ma w Niemczech.

Zdziwił mnie brak klamek na tylnych siedzeniach radiowozów, przesłona szklana oddzielająca kierowcę, a także plastikowe siedzenia dla pasażerów. Nie spotkałam się z takim rozwiązaniem. W Niemczech osoba zatrzymana zawsze siedzi z tyłu z policjantem.

Pobyt w Warszawie pokazał mi, jak ważna jest wymiana wiedzy i doświadczeń. Bardzo cenną inicjatywą w kontekście międzynarodowym są organizowane cztery razy w roku konferencje: Szefów Policji Europy Środkowej i Wschodniej oraz Szefów Policji Kryminalnych Miast Europy Środkowej i Wschodniej. W tego rodzaju spotkaniach mogliby brać udział przedstawiciele Policji pozostałych niemieckich landów. Dotychczas uczestniczyli w nich wyłącznie przedstawiciele Policji Monachium i Berlina. Zdobyta w Warszawie wiedza na pewno okaże się przydatna w mojej codziennej służbie. Wszystkim, którzy mi to umożliwili serdecznie dziękuję.

[notowała E. Sandecka-Pultowicz](#)

Alkohol etylowy jako materiał dowodowy

Alkohol etylowy (C₂H₅OH, etanol) potocznie nazywany alkoholem ma charakterystyczny zapach i smak. Zajmuje szczególne miejsce wśród substancji spożywanych przez człowieka i jest najprawdopodobniej drugim po wodzie związkiem, którego wzór chemiczny potrafi podać większość osób.

W Sekcji Chemii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji wśród wielu badań chemicznych wykonywane są między innymi badania identyfikacji alkoholu etylowego i jego ilościowego oznaczania w badanych płynach nadesłanych jako materiał dowodowy według procedury badawczej PB-LK KSP-V-02/05 akredytowanej przez Polskie Centrum Akredytacji. Funkcjonariusze Policji po zabezpieczeniu na miejscu zdarzenia płynów, co do których mają uzasadnione podejrzenie, że mogą one zawierać alkohol etylowy, w celu uzyskania potwierdzenia swoich przypuszczeń dostarczają do laboratorium kryminalistycznego prawidłowo zabezpieczone płyny wraz ze zleceniem czyli postanowieniem o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Prawidłowe zabezpieczenie materiału dowodowego w postaci płynu to opis w protokole sporządzonym podczas czynności, w wyniku której został on zabezpieczony, trwałe połączenie śladu z metryczką śladową oraz zabezpieczenie techniczne przed uszkodzeniem, zniszczeniem czy utratą (np. przed stłuczeniem opakowania szklanego, w którym znajduje się dowodowa ciecz, bądź też jej wyciekaniem na skutek nieszczelnego zamknięcia pojemnika). Zdarza się, że funkcjonariusz, na którym spoczywa obowiązek przesłania do badań materiału, który najprawdopodobniej jest alkoholem etylowym zastanawia się, jaką ilość dowodowego płynu przesłać do laboratorium. Jeśli zabezpieczono materiał dowodowy w postaci partii jednakowych pod każdym względem obiektów, to do badań należy przesłać określoną liczbę obiektów wytypowanych w wyniku próby losowej zgodnie z poniższą tabelą zaczerpniętą z polskiej normy PN-A-79530.

Liczność partii	Liczba jednostek losowania
do 5	wszystkie
6-15	5
16-25	7
26-63	8
64-160	9
161 i więcej	10

W przypadku dużych ilości płynu znajdujących się w jednym pojemniku (np. kanister z zawar-



tością 50 litrów cieczy) należy pobrać i przesłać do badań próbkę substancji dowodowej w ilości nie mniejszej niż 150 ml. Czynność ta musi być oczywiście udokumentowana procesowo, a do opakowania z próbką (np. słoika typu „twist”) należy dołączyć metryczkę. (fot. 1 – pojemniki z alkoholem)

Ilość próbki płynu ma istotne znaczenie z uwagi na możliwość przeprowadzenia badania w celu określenia mocy płynu w % objętościowych alkoholu etylowego zgodnie z procedurą badawczą PB-LK KSP-V-02/05. Zgodnie z wymienioną procedurą nadesłany do badań płyn poddaje się na wstępie badaniom organoleptycznym, czyli stwierdza się jego zapach, barwę, klarowność, obecność osadów. W przypadku stwierdzenia, że badana ciecz posiada zanieczyszczenia, które mogą spowodować zafałszowanie pomiaru jej gęstości (np. nie jest bezbarwna, posiada osad, zawiera cukier konieczne jest oczyszczenie 100 ml cieczy w układzie destylacyjnym. (fot. 2 – aparatura do destylacji) Następnie dokonuje się badania temperatury i gęstości płynu, po czym na podstawie wartości tych dwóch parametrów odczytuje się stężenie alkoholu etylowego w procentach objętościowych w temperaturze 20°C z tablic alkoholometrycznych. (fot. 3 – pomiar temperatury i areometry) W celu identyfikacji alkoholu etylowego w dostarczonych do badań płynach próbkę materiału podaje się badaniu za pomocą chromatografu gazowego.



Badanie chemiczne pozwalają nie tylko na stwierdzenie obecności alkoholu etylowego w nadesłanym materiale dowodowym, ale również na wykrycie innych związków chemicznych takich jak np. metanol, glikol etylenowy, glikol propylenowy czy bitrex. Należy jednak zauważyć, że spirytus rektyfikowany jest produktem przemysłowym, uzyskiwanym z surowców roślinnych i jako taki może zawierać śladowe ilości alkoholu metylowego. Natomiast w przeciwieństwie do metanolu dodatek glikolu propylenowego, któ-



ry nie pochodzi z procesu technologicznego produkcji spirytusu rektyfikowanego świadczy o tym, że dowodowe płyny nie były przeznaczone do konsumpcji. W celu przybliżenia problemu rozróżnienia spirytusu spożywczego od niekonsumpcyjnego warto przybliżyć proces technologiczny ich produkcji. Rozpuszczalniki na bazie alkoholu etylowego i najdroższa wódka powstają ze spirytusu surowego zbożowego lub ziemniaczanego. Tak powstały produkt – spirytus pierwotny jest następnie oczyszczany poprzez rektyfikację, w wyniku której otrzymuje się rektyfikat czyli spirytus spożywczy oraz porektyfikat czyli spirytus odpadowy. Spirytus odpadowy jest następnie skażony środkiem zmieniającym smak, zapach albo zabarwienie. Jednym z takich skaźników jest bitrex – związek chemiczny uznany przez Księgę Rekordów Guinnessa za najbardziej gorzką ze znanych substancji i w związku z tym ma zastosowanie jako skaźnik toksycznych substancji. Przykładem produktu skażonego bitrexem jest „Denaturi”, który oprócz etykiety, kolorem, zapachem i butelką nie różni się od wódki, a zamiast ok. 20 zł kosztuje 3 zł. Duża różnica cen, pomiędzy spirytusem spożywczym a odpadowym, wynikająca z wysokości akcyzy, sprzyja przestępczości związanej z nielegalnym handlem spirytusem lub płynami zawierającymi alkohol, które przerobiono ze spirytusu odpadowego, a więc nieprzeznaczonego do konsumpcji.

Alkohol etylowy stosuje się nie tylko do celów spożywczych. Wykorzystywany jest również w przemyśle, np. jako rozpuszczalnik do farb i lakierów oraz zmywaczy (często zawiera wtedy glikol propylenowy), jako substrat do wyrobu leków i kosmetyków.

Alkohol etylowy cieszy się od zamierzchłych czasów powodzeniem jako środek wprowadzający w stan przez większość osób uznawany za przyjemny i nic nie wskazuje na to, by cokolwiek miało się zmienić w tej kwestii. Nadal więc będą popełniane przestępstwa mające związek z tym płynem, gdyż duża różnica w cenie spirytusu rektyfikowanego i odpadowego oraz niemający popyt na alkohol konsumpcyjny sprzyjają pozyskiwaniu „łatwych” pieniędzy poprzez handel alkoholem niekonsumpcyjnym jako spożywczym.

Źródła: 1. Procedura badawcza PB-LK KSP-V-02/05. 2. Multimedialna Nowa Encyklopedia Powszechna PWN. 3. „Polityka” 33/2000. 4. Internet

sierż. mgr inż. Anna Jachimczak

Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Stołecznej Policji